

Węzeł przesiadkowy zbyt mocno podświetlony?

Data publikacji: 14.03.2018 23:00

Zintegrowany Węzeł Przesiadkowy w Cieszynie z pewnością przyciąga już uwagę. Nie sposób nie spojrzeć w stronę dworca, zwłaszcza wieczorem. Miejsce to zyskało bowiem nowy blask i to dosłownie. Węzeł został podświetlony. Jednak, jak się okazuje, mieszkańcy kamienic, sąsiadujących z dworcem, przez odbijające się światło nie mogą zmrużyć oka.

□

Największa inwestycja w Cieszynie powoli dobiega końca. **Prace budowlane zostały zakończone. Teraz są realizowane delikatne korekty. W tej chwili czeka nas wyposażenie węzła przesiadkowego w meble, w tablice informacyjne, montowany będzie system dynamicznej informacji pasażerskiej** – przyznał, w zeszłym tygodniu, w programie Gość OX.PL Burmistrz Cieszyna Ryszard Macura. Magistrat planuje oficjalne otwarcie dworca pod koniec kwietnia br.

Dworzec można już oglądać, a także spacerować pomiędzy peronami. Został również podświetlony. Jak przyznał Wiceburmistrz Cieszyna, Aleksander Cierniak jest to oświetlenie ledowe o małym poborze prądu i nikłych kosztach z tym związanych. W związku z oświetleniem pojawił się jednak w ostatnim czasie problem. Jak się okazało przeszkadza to mieszkańcom sąsiadujących z centrum przesiadkowym kamienic. W tej sprawie w ich imieniu do władarzy miasta zwrócił się radny Bartosz Tyrna. **Mieszkańcy zgłaszali mi kwestie nadmiernego oświetlenia węzła przesiadkowego, które jest dodatkowo włączone całą noc. Światło jest bardzo mocne, co daje efekt poświaty w mieszkaniach. Doświetlenie górne jest widoczne w mieszkaniach położonych od 1 piętra w górę** – tłumaczy Tyrna, również mieszkaniec tej części Cieszyna.

Czy faktycznie dworzec jest zbyt mocno oświetlony? Poprosiliśmy o komentarz w tej sprawie Wiceburmistrza. **Dworzec jest bardzo ładnie oświetlony, a właściwie dwa dachy. W przypadku mniejszego dachu, oświetlenie odbija się od nowo wyremontowanej ściany nastawni. Łuna która powstała przeszkadzała mieszkańcom. Tego nie wzięliśmy pod uwagę. Wyłączyliśmy to światło. Takiego efektu odbicia światła nie ma w przypadku dachu nad placem. Nie mamy też sygnałów, że to światło jest równie uciążliwe** – przyznał Cierniak.

Wiceburmistrz zaznaczył, iż magistrat jest otwarty na wszelkie sugestie i uwagi. **Nie otworzyliśmy dworca żeby świecić mieszkańcom w oczy. Nie taki jest jego cel. Tu chodziło bardziej o uatrakcyjnienie tego miejsca, o zwrócenie uwagi na tę inwestycję. Pod uwagę braliśmy również kwestię bezpieczeństwa. Jeżeli ledowy sznur na dużym placu będzie przeszkadzał mieszkańcom będziemy starali się znaleźć jakieś rozwiązanie** – podkreślał.

Warto dodać, iż kwestie związane chociażby z oświetleniem będą należały do firmy zarządzającej. Obecnie trwają procedury wyboru zarządcy. Przejęcie całego obiektu ma nastąpić w kwietniu br.